

# Ideologia Woke doprowadzi do terroru

6 lipca 2021

Według ekspertów, niektóre z podstawowych zasad upowszechnianej w całym kraju ideologii „woke” są zdumiewająco podobne do idei, które były wykorzystywane do usprawiedliwiania wielu najbardziej przerażających okrucieństw minionego stulecia.

Samozwańcza „radykałna lewica” promuje cztery podstawowe „prawdy”, które „uważa za oczywiste”, tymczasem zasady te były również używane by usprawiedliwiać i podżegać do wielu najgorszych masakr XX wieku.

Pierwsze z czterech twierdzeń brzmi, że „należy patrzeć na świat przez pryzmat narracji grup uciskanych”.

Ideologia „obudzonych” opiera się na zestawie quasi-marksistowskich teorii, które dzielą społeczeństwo na „cięższych” i „cięższych na podstawie cech takich jak rasa, płeć, klasa lub skłonności seksualne. „Woke” jest czasami używane zamiennie z krytyczną teorią rasy (CRT).

Drugim twierdzeniem jest, że „dowodem ucisku jest nierówność między grupami”. Jeśli wyznaczona grupa „uciśnionych” radzi sobie średnio gorzej pod pewnym względem niż wyznaczona grupa „uciskających”, to jest to uznawane za praktycznie niepodważalny dowód „ucisku”.

Trzecie twierdzenie brzmi, że „pokojowy dialog i zrozumienie między grupami jest niemożliwe, ponieważ strategią grupy dominującej jest zachowanie władzy”.

Teoretycy „woke” przekonują, że „uciśnieni” mają unikatową perspektywę rzeczywistości, niedostępną dla „cięższych”. gdyż, „biali” lub „biały heteropatriarchat” nie mogą

powstrzymać się od wysiłków na rzecz utrzymania swojej „hegemonii”. I to nawet wówczas gdy robią rzeczy, które przynoszą korzyści członkom innych grup, na przykład znosząc niewolnictwo lub dając kobietom i czarnym prawo do głosowania, nadal czynią to z własnego interesu i w celu dalszego umocnienia swoich instytucji i norm, a tym samym zapewnienia „przywilejów” swoim członkom.

Zwolennicy ideologii woke prowadzą dialog między sobą, ale ze wszystkimi innymi komunikacja ma generalnie płynąć w jednym kierunku – akceptacji ich poglądów. Każde kwestionowanie tej ideologii jest określane jako atak na „uciśnionych”.

Wreszcie, ideologia przynajmniej domyślnie przyznaje, że „z tego powodu przemoc jest usprawiedliwiona, by wykorzenić nierówności”.

Te cztery zasady są wspólne dla wielu najbardziej brutalnych reżimów XX wieku, od Związku Radzieckiego i nazistowskich Niemiec po komunistyczne Chiny i ludobójstwo w Rwandzie.

W każdym przypadku cała klasa społeczeństwa jest przedstawiana jako niesprawiedliwie uprzywilejowana i jako taka z natury opresyjna, bez względu na konkretne działania poszczególnych członków grupy. Tymczasem niezgoda lub zwykły brak zainteresowania tą klasyfikacją jest rozumiany jako wsparcie dla rzekomej opresji. Gdy pojednanie poprzez dialog zostaje usunięte, jedyne co pozostaje jest konflikt – działanie „rewolucyjne” , w którym przemoc jest postrzegana jako nieunikniona i ostatecznie lepsza.

Janice Fiamengo, emerytowana profesor angielskiego na Uniwersytecie w Ottawie ostrzega, że „gdy tylko zidentyfikuje się grupy ciemieżców i ciemieżonych, wtedy gdy rzekomo przemawiasz w imieniu uciskanych, możesz zrobić prawie wszystko” – powiedziała. Gad Saad, profesor psychologii ewolucyjnej na Uniwersytecie Concordia, podkreślił podczas panelu, że ludzie wyznający utopijne cele mają tendencję do

eliminowania tych, którzy się im sprzeciwiają. „Utopiści wierzą, że świat może być idealnym miejscem, wystarczy tylko wyeliminować grupę, która w tym przeszkadza” – powiedział. „Kiedy moja prawda staje się jedynie słuszna, dochodzimy do tego punktu, który widzieliśmy w Związku Radzieckim, gdzie ludzie byli zmuszeni do potwierdzania rzeczy o których wiedzieli, że są fałszywe”.

Psycholog kliniczny i profesor Jordan Peterson poruszył ten temat podczas dyskusji panelowej, zwracając uwagę na zniszczenie zachodnich mitów dokonane przez niektóre teorie naukowe, zwłaszcza darwinizm, i późniejsze zastąpienie religijnych podstaw kultury zachodniej ideologicznymi namiastkami. „Mógłbym powiedzieć ateistom w grupie: Wiem, że nie przepadacie za religią. Jak się czujecie po jej podminowaniu?” – zapytał.

W „nienaruszonej kulturze” osoba jest „inkulturowana” w wieku około 18 lat w „przekonania religijne, które nasycają całą kulturę” – dodał. „To jest ci dane, to daje ci tożsamość i tym właśnie jest twoja tożsamość”. Dowodzi, że kultura zachodnia stała się w tym sensie fragmentaryczna, ponieważ obecnie brakuje jej tak wszechstronnego etosu jednoczącego.

Studenci nadal przychodzą na uniwersytety z „mesjanistycznym” pragnieniem tego rodzaju inicjacji, ale zamiast tego proponuje się im ideologię, pasożytującą na leżącej u jej podstaw strukturze religijnej”.

Paneliści zgodzili się, że jednym z rozwiązań byłoby przywrócenie uniwersytetom ich pierwotnego celu, jakim było dążenie do obiektywnej prawdy.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://Goniec.net)